

*Marek Ciesielski**

NIEWYKORZYSTANE WSPARCIE METODOLOGICZNE DLA NAUK O ZARZĄDZANIU

1. WPROWADZENIE

W tym opracowaniu zaproponowano uzupełnienia w podejściu metodologicznym w naukach o zarządzaniu. Propozycja ta jest zbiorem różnych elementów wiedzy metodologicznej i postulatów. Zamiarem autora jest sformułowanie logicznego układu tych elementów wiedzy i postulatów, tak by mogły one bezpośrednio służyć pomocą w badaniach we wspomnianej dyscyplinie. Układ ten rozpoczyna oczywisty postulat szerszego wykorzystania wiedzy metodologicznej w naukach o zarządzaniu. Wyprowadzono z niego konkretne propozycje dla tej dyscypliny, mieszczące się na pograniczu pojęć metodologia szczegółowa, metodologia nauk społecznych i wykorzystanie metodologii ogólnej. Owe pogranicze wiąże się z wieloma niejasnościami i trudnościami, a ma wielkie znaczenie dla nauk o zarządzaniu. Dla uporządkowania tych kwestii sporządzono krótki przykładowy wykaz bazowych założeń i wytycznych metodologii normatywnej nauk o zarządzaniu (lub inaczej mówiąc tego, co można uznać za taką metodologię). Oś dalszych rozważań stanowi hasło: „sposoby rozumowania w naukach o zarządzaniu.” Nie jest to apel o rewolucyjną zmianę rozumowania, ale propozycja rozważenia przydatności abdukcji i metody wykorzystującej zarówno abdukcję, jak i dedukcję i indukcję. Takie próby są jedynym sposobem zbliżenia abdukcji i nauk o zarządzaniu. Nieuniknione są tu błędy różnego kalibru. Jednak z błędów może coś dobrego wyniknąć, a z beczynności nie. To zdanie jest mottem tego tekstu, a autor zdaje sobie sprawę z ryzyka popełnienia błędu. Nie można jednak w omawianej dyscyplinie naukowej dalej formułować przykładów różnych rodzajów rozumowania i wyjaśniać związków między przesłanką a wnioskiem za pomocą tekstów w rodzaju: „padał deszcz – ulica jest mokra”. Wspomniane próby powinny być prowadzone równoległe do rozważań nad problemami metodologicznymi nauk o zarządzaniu. Za wartością abdukcji przemawia wyraźnie też jej obecność w podręcznikach prawa. Nadto – jak zostanie to dalej

* prof. dr hab., profesor, Katedra Logistyki i Transportu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

wykazane – abdukcja jest w omawianej dyscyplinie naukowej w dużym stopniu wykorzystywana, ale nie nazywana.

2. ZAŁOŻENIA I WYTYCZNE DLA NAUK O ZARZĄDZANIU

Pisząc o naukach o zarządzaniu trzeba odwołać się do rozróżnienia między (Churchman, 1968):

- „metanauką, która jest wykorzystywana w epistemologicznym systemie dochodzenia do wiedzy i zajmuje się: celem nauki, definicjami, paradygmatem, metodologią, sposobami rozumowania i wyznaczaniem nowych problemów,
- nauką poświęconą zastosowaniu tej metanauki w rozwiązaniu problemów organizacyjnych.

To opracowanie jest poświęcone pierwszemu rodzajowi nauk o zarządzaniu. Nie oznacza to w żadnym stopniu lekceważenia postulatywnej (wdrożeńowej) części nauk o zarządzaniu. Na marginesie można nawet wspomnieć, że wielu badaczy uskarża się na zbyt skromny udział metanauki w całości badań nad zarządzaniem.

Sformułowanie ścisłej listy założeń i wytycznych dla nauk o zarządzaniu można potraktować jako sposób wyobrażenia głównych elementów tworzącej się metodologii szczegółowej, albo – jeśli przyjąć, że taka metodologia istnieje – jako sposób jej uzupełnienia. Najlepiej zacząć od możliwie małej liczby założeń i wytycznych. Poniżej sformułowano także założenia i wytyczne, które mieszczą się na pograniczu metodologii normatywnej dla nauk o zarządzaniu i metodologii nauk społecznych.

Założenia ogólne (Ciesielski 2011: 5):

- 1) pluralizm metodologiczny i triangulacja (różne metodyki, metody – z dowartościowaniem metod jakościowych, różne źródła, różni badacze, cykliczny proces przybliżania),
- 2) kumulatywny wzorzec rozwoju nauk o zarządzaniu, ale przy ciągłym uzasadnianiu i ze stosowaniem wszelkich sposobów uzasadniania (weryfikacja, falsyfikacja, confirmacja, koroboracja, refutacja – z uwzględnieniem poprawności ich łączenia),
- 3) podejście systemowe (przyczynowość kolista oraz uwzględnianie podejścia sytuacyjnego).

Szczegółowe wytyczne to (Ciesielski 2011: 6):

- określić podstawy metodologiczne, wskazać paradygmat i koherentne teorie,
- jasno ustalić: przedmiot badań, problem badawczy, pytania badawcze, tezy i hipotezy (jeśli są potrzebne), dbać by stanowiły logiczną całość,
- poświęcić dużo wysiłku ustaleniu metodyki i doborowi metod,

- używać pojęć „generalizacja historyczna” i „twierdzenie lokalizacyjne”, a nie próbować formułować twierdzeń bez dobrego uzasadnienia.

Wydaje się, że rozwinięty, przeanalizowany i oceniony zbiór założeń i wytycznych tego rodzaju miałby pewną wartość dla badań. W powyższym zbiorze są – bez wątpienia – postulaty, które wynikają nie tylko z metodologii nauk społecznych, ale wprost z ogólnej wiedzy metodologicznej, które nie wymagają wzmocnienia na poziomie nauk o zarządzaniu. Nie da się tego zmieszania uniknąć, gdyż ważniejsze niż pochodzenie tych postulatów jest dążenie do spójności prezentowanych założeń i wytycznych.

3. PROBLEM ABDUKCJI

W naukach o zarządzaniu powszechnie stosuje się abdukcję. Jednak jej się nie nazywa i nie wykorzystuje się w pełni jej wartości. Stąd ciągle problemy z odniesieniem innych rozumowań (dedukcji i indukcji) do przedmiotu badań tej dyscypliny. Wspomniana „krypto-abdukcja” wplata się następujący ciąg działań i w ten sposób badania tracą na wartości:

- 1) formułowanie hipotez metodą ad hoc,
- 2) opisanie przedmiotu badań,
- 3) przywołanie teorii, które wydają się przydatne dla analizy postawionego problemu,
- 4) entymematyczne wyjaśnianie i formułowanie twierdzeń,
- 5) unikanie falsyfikacji i brak troski o falsyfikowalność.

W tej sytuacji warto rozważyć celowość i możliwość nadania abdukcji wyższej rangi i stosowania jej w sposób świadomy i uporządkowany, lub nawet akceptacji koncepcji, według której dedukcja, indukcja i abdukcja to elementy jednej metody. Mamy więc tu dwa istotne pytania: czy zaakceptować abdukcję jako sposób rozumowania i czy korzystać ze schematu, w którym wykorzystuje się kolejno abdukcję, dedukcję i indukcję. Nie zmieniłoby to znaczenia dedukcji. Osłabiłoby jednak rolę indukcji (pomija się tu kwestię stosowania analogii). W ujęciu sylogistycznym indukcja i abdukcja mają różnie położone przesłanki i wnioski.

M. Urbański przybliży czytelnikom pojęcie abdukcji przez następującą strukturę rozumowania (Urbanski 2009: 10):

- Obserwujemy zaskakujące zjawisko C.
- Gdyby A było prawdziwe, zachodzenie C byłoby oczywiste.

-
- Mamy zatem podstawy, by podejrzewać, że A jest prawdziwe.

„Twórca koncepcji rozumowania abdukcyjnego Charles Sanders Peirce wskazywał z jednej strony na zawodność abdukcji (nazywając tę metodę „zgadywaniem”), a z drugiej – na związaną z tą zawodnością kreatywność.

Abdukcja to metoda, w której wnioskuje się o potencjalnych przyczynach zdarzeń, odkrywając ich rzeczywistą historię (a w każdym razie jej zasadnicze elementy) w pieczołowicie prowadzonym rozumowaniu, uznając tylko to, co najlepiej zgadza się z faktami” (Urbański 2009: 20).

Tak więc za pozytywną odpowiedź na postawione wyżej pierwsze pytanie przemawiają następujące fakty:

- usunięta zostałaby wielka wada badań – źle sformułowane hipotezy; hipotezy musiałyby konkurować,
- wykorzystywane teorie byłyby lepiej wybrane, wyższa byłaby spójność zjawiska, hipotezy i teorii, na gruncie której hipoteza abdukcyjna jest generowana,
- pomijanie niektórych przesłanek odbywałoby się w sposób świadomy.

4. ABDUKCJA – DEDUKCJA – INDUKCJA

O drugim pytaniu dotyczącym metody (w szerszym rozumieniu) obejmującej abdukcję, dedukcję i indukcję - określonej dalej jako metoda abdukcyjna - trzeba przede wszystkim powiedzieć, że jest to prawdziwe wielkie wyzwanie. Nie wiadomo, czy idea się sprawdzi, czy nie. Warto jednak próbować formułować hipotezy abdukcyjne i stosować metodę abdukcyjną (np.: – jak to zrobiono dalej – dla zaobserwowanego zjawiska dominacji w łańcuchach dostaw). Nie wolno jednak zapominać, że metoda dedukcyjna (hipotetyzm) umożliwia sprawdzanie (falsyfikację) hipotez, twierdzeń i teorii. Natomiast metoda abdukcyjna przewiduje weryfikację lub konfirmację.

Niekiedy mówi się, że współczesne nauki o zarządzaniu i współczesna ekonomia „widzą trawę, a nie widzą drzew”, czyli pomijają zjawiska o dużej skali. Gdyby te głosy były odbiciem rzeczywistości, abdukcja byłaby tu najlepszym lekarstwem. Nastawiona jest bowiem na zjawiska dziwne, osobliwe i niezrozumiałe.

Indukcja może tu odgrywać rolę pomocniczą, jako element metody, który konfrontuje teorię z faktami. Jednak jako metoda rozumowania musi być odrzucona, zgodnie zresztą ze stwierdzeniem K. R. Poppera „nie ma niczego takiego jak indukcja” (Popper 2002: 34). Abdukcja wyklucza bowiem uogólnianie jako sposób wnioskowania. Abdukcja koncentruje się na wyjaśnianiu – czyli szukaniu przesłanek dla znanego wniosku. Trzeba to podkreślić, gdyż poszukiwanie przesłanek do konkretnego wniosku jest podstawą arystotelesowskiej teorii nauki. Wreszcie warto tu przytoczyć słowa Georga, Phillippa, Fredricha, Freiherra von Handerberga (Novalisa): „hipotezy są sieciami, tylko ten kto je zarzuca, coś złowi” (wikipedia, dostęp 11.04.2014).

Kwestię metody abdukcyjnej wykorzystującej omawiane trzy rodzaje rozumowania warto jeszcze odnieść do schematu poznania naukowego.

„Taki schemat wyróżnia cztery stadia metody naukowej oraz trzy podstawowe kroki wiodące od jednego stadium do drugiego. Kolejnymi stadiami (wynikami) zastosowania metody naukowej są: fakty – teorie – przewidywania – fakty. (...) Kolejnymi krokami (operacjami) metody naukowej wiodącymi od jednego stadium do drugiego są: budowanie (na podstawie faktów) teorii, dedukcja (z teorii) przewidywań oraz sprawdzanie teorii poprzez konfrontację przewidywań z faktami” (Such, Szcześniak 2006: 26).

Na podstawie omówionego schematu można jeszcze raz przywołać główne różnice między metodą dedukcyjną i abdukcyjną. Ta pierwsza koncentruje się na falsyfikacji, a druga na poszukiwaniu i wyborze hipotez. Każda z tych dwu metod kładzie więc nacisk na inny fragment schematu poznania naukowego. Wbrew pozorom różnice w opisanych metodach naukowych są istotne. Koncentrują się one na pierwszym i ostatnim kroku schematu. Odnosząc to do rzeczywistych badań łatwo wykazać, iż stosuje się w nich abdukcję i to pod różnymi postaciami.

5. PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA METODY ABDUKCYJNEJ

Wracając do rozumowania abdukcyjnego, za osobliwe i wymagające wyjaśnienia zjawisko można uznać wzrost poziomu dominacji liderów nad dostawcami w łańcuchach dostaw. Tak więc na tej obserwacji można oprzeć skróconą rekonstrukcję metody abdukcyjnej (Ciesielski 2013: 3).

Zgodnie z założeniami tego opracowania formułujemy pytanie: dlaczego w łańcuchach dostaw B2B liderzy często stosują politykę dominacji nad dostawcami? Zgodnie z zasadami abdukcji wpieryw opisujemy fakty (np. rodzaje dominacji, utowarowienie), zbieramy wiedzę teoretyczną, która wydaje się być pomocna w odpowiedzi na to pytanie (na przykład: industrial economics, teoria dominacji przedsiębiorstw, koncepcje lean supply chain i agile supply chain).

Następnie wysuwamy hipotezy:

H1 Ponieważ ułatwia to zarządzanie;

H2 Bo obniża to koszty transportu;

H3 Ponieważ prowadzi to do obniżki cen płaconych dostawcom i jednocześnie poprawia elastyczność łańcucha;

H4 Ponieważ zwiększa to popyt i zmniejsza zapasy.

Poruszamy się w ramach zasady „do najlepszego wyjaśnienia”. Wybieramy najbardziej prawdopodobną hipotezę: H3 Liderzy łańcuchów dostaw B2B stosują politykę dominacji, bo dzięki temu mogą obniżyć ceny dostawców i zwiększyć elastyczność, (i tym samym wzmacniać konkurencyjność łańcucha).

Hipotezę tę można zweryfikować (uzasadnić, a nawet w pewnym stopniu sfalsyfikować). Weryfikujemy (w uproszczeniu):

Gdyby polityka dominacji wobec dostawców prowadziła do wzrostu konkurencyjności łańcucha dzięki niższym cenom i większej elastyczności, polityka dominacji byłaby oczywista – abdukcja.

Jeżeli polityka dominacji służy wzrostowi konkurencyjności, to zdominowane łańcuchy dostaw powinny być bardziej konkurencyjne – dedukcja.

Badania przeprowadzone na dużej liczbie łańcuchów dostaw wykazały, że w 80% przypadków po zdominowaniu dostawców następował wzrost konkurencyjności łańcucha dostaw – indukcja.

Przyjmujemy hipotezę H3. Wydaje się ona trochę ograniczona, ale równocześnie wyraźnie sugeruje dalsze pytania odnośnie do wyjaśniania i podstaw teoretycznych, np.:

Czy na powszechną presję cenową i popularność kosztowych strategii przedsiębiorstw wpływa w istotny sposób globalna deflacja?

Czy takie elementy wiedzy, jak: migracja wartości i strefy bez zysku, są koherentne z postawioną hipotezą, czy nie?

W literaturze wskazuje się, iż w rozumowaniu abdukcyjnym popełnia się głównie dwa błędy: post hoc ergo propter hoc i cum hoc ergo propter hoc. Kiedy abdukcja jest stosowana „świadomie” ryzyko popełnienia tych błędów maleje choć nie ginie. Jest to poważny argument za stosowaniem abdukcji w sposób planowy i sformalizowany i przeciw stanowisku, iż abdukcja to jedynie jeden ze sposobów myślenia zdroworozsądkowego. Należy się zgodzić, iż taki (lub podobny) typ rozumowania jest stosowany w badaniach. Trzeba go jednak po pierwsze nazwać, a po drugie prześwietlić – co do przydatności w naukach o zarządzaniu.

Warto przyjrzeć się też choćby jednej hipotezie odrzuconej, np. H1:

- gdyby polityka dominacji wobec dostawców prowadziła do łatwiejszego zarządzania, polityka dominacji byłaby oczywista – abdukcja,
- jeżeli polityka dominacji ułatwia zarządzanie, to zdominowane łańcuchy dostaw odznaczają się łatwym zarządzaniem – dedukcja,
- w stu zbadanych łańcuchach dostaw nie stwierdzono związku między dominacją a łatwością zarządzania – indukcja.

Hipoteza H1 została sfalsyfikowana (nie obroniła się w żadnym stopniu).

6. PODSUMOWANIE

Nie ma potrzeby podsumowania listy problemów i zaleceń zawartych w początkowych fragmentach artykułu. Muszą to zrobić Czytelnicy, którzy część zaakceptują, a część odrzucą (może wszystko). W każdym przypadku zarówno akceptacji, jak i odrzucenia, powstanie pewna wartość dla nauk o zarządzaniu.

Dalsze fragmenty opracowania dotyczą rodzajów rozumowań w naukach o zarządzaniu. Warto tu jeszcze raz postawić pytanie: czy nie należy zastąpić tradycyjnego układu „dedukcja i indukcja” szerszym spectrum rozumowań: dedukcja, indukcja, abdukcja (oraz pominięta w tym opracowaniu analogia). Z powyższych rozważań wynika, iż niezwykle istotne są odpowiedzi na dalsze – ściśle ze sobą powiązane – dwa pytania:

- jak w naukach o zarządzaniu rozumieć postulat „do najlepszego wyjaśnienia”?
- jakie cechy ma dobra hipoteza (co pozwala uznać jedną hipotezę za lepszą od drugiej)?

Umożliwiłoby to podjęcie dyskusji na temat możliwości zbudowania schematu poznania naukowego dla nauk o zarządzaniu łączącego hipotetyzm i metodę „abdukcja – dedukcja – indukcja”.

BIBLIOGRAFIA:

- Ciesielski M. (2011), *Problemy metodologii normatywnej w naukach o zarządzaniu*, „Przegląd Organizacji”, nr 10.
- Ciesielski M. (2013), *Model łańcucha dostaw zdominowanego przez sieci detaliczne*, „Gospodarka Materiałowa i Logistyka”, nr 3.
- Churchman C.W. (1968), *Challenge to Reason*, Mc Graw-Hill, New York.
- Micklethwait J., Wooldridge A. (2000), *Szamani zarządzania*, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań.
- Popper K. R. (2002), *Logika odkrycia naukowego*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa.
- Such J., Szcześniak M. (2006), *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Urbański M. (2009), *Rozumowanie abdukcyjne. Modele i procedury*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- http://pl.wikipedia.org/Wiki/nova_lis (dostęp 11.04.2014).

STRESZCZENIE

Istnieją możliwości wzmocnienia metodologicznych podstaw nauk o zarządzaniu. Wpierw trzeba rozstrzygnąć kwestię celowości tworzenia metodologii szczegółowej dla tej dyscypliny. Następnie warto przeanalizować możliwość szerszego stosowania w naukach o zarządzaniu abdukcji i metody abdukcyjnej. Wiele przesłanek wskazuje na duży potencjał tkwiący w abdukcji. Jego ostateczna ocena wymaga jej przetestowania w konkretnych badaniach.

UNEXPLOITED METHODOLOGICAL SUPPORT FOR MANAGEMENT SCIENCES

ABSTRACT

There are certain possibilities to strengthen the methodological principles of management sciences. Firstly, the issue of the purposefulness of creating a detailed methodology for this discipline should be examined. Then, the possibility of wider application of abduction and abduction method in management sciences should be considered. Much evidence indicates, that the huge potential lies in the abduction. The final assessment of that potential should be tested in the empirical research.